

# Partyzant – Dżem

Kryję twarz za zasłoną rąk  
Gdybym mógł pewnie uciekłbym stąd  
Ciągle myślę: Gdzie był błąd?  
No gdzie był mój błąd...

Wkoło grzmią kanonady bomb  
A mój dom parę kroków stąd  
Paru ludzi jeszcze wczoraj a  
Dziś zostałem całkiem sam

Czy los  
Przesądzony jest, czy zgubiony jestem już?  
Mój los, zły los...

Bronię tego miejsca jak lew  
Za tych co przelali tu krew  
Jeszcze dzień, może wytrwam tu dwa...  
Może dwa...

Boże mój, czemu bawią się tak  
W imię czego niszczą mój świat?  
I nadzieję na następny dzień  
I wiarę...  
I wiarę w sens:

Tak walczę ze złem  
A zło rośnie we mnie z każdym dniem  
Jaki w tym sens  
Gdy zabijam  
To czuję się lżej  
I coraz mnie mniej  
A zło rośnie we mnie z każdym dniem  
Jaki w tym sens?  
Jaki sens...

Tu niedawno stał mój dom

Wszystko kwitło po horyzont  
A spokoju nie zakłócał nikt  
Nie zakłócał nikt

Odkąd ktoś kilometry wgłąb  
Znalazł ropę, kazał zwijać się stąd  
Wziąłem broń, broniąc tego co mam  
Stałem się złym  
Partyzantem  
Którego ściga prawy świat

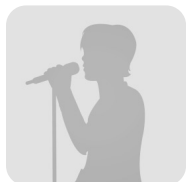
Tak walczę ze złem  
A zło rośnie we mnie z każdym dniem  
Jaki w tym sens  
Gdy zabijam  
To czuję się lżej  
I coraz mnie mniej  
A zło rośnie we mnie z każdym dniem  
Jaki w tym sens?  
Jaki sens...

Czy los  
Przesądzony jest, czy zgubiony jestem już?  
Mój los, zły los...

Czy to  
Przesądzone jest, czy zgubiony jestem już?  
Mój los, zły los...

To walczę ze złem  
Walczę ze złem  
A zło rośnie we mnie z każdym dniem  
Jaki w tym sens  
Gdy zabijam  
To czuję się lżej  
I coraz mnie mniej  
A zło rośnie we mnie z każdym dniem  
Jaki w tym sens?  
Jaki sens...

Walczę ze złem  
A zło rośnie we mnie z każdym dniem  
Gdy zabijam  
I czuję się lżej  
Coraz mniej mniej  
A zło rośnie we mnie z każdym dniem  
Jaki w tym sens?



Słowa: Maciej Balcar  
Muzyka: Zbigniew Szczerbiński